

Sąd kazał wykreślić dwóch chłopców z rejestru pedofilów

18 kwietnia 2019

Dwaj chłopcy znaleźli się tam, ponieważ mieli pokazywać rówieśnikom nakręcony przez siebie amatorski filmik ze swoim udziałem, zawierający elementy pornografii. W chwili popełnienia czynu mieli 14 lat. Sąd w Nowej Hucie przychylił się do wniosku Rzecznika Praw Dziecka i stwierdził, że początkowe wpisanie ich do rejestru było nieadekwatne i dodatkowo stygmatyzujące.

Po wyjściu na jaw całego zdarzenia jeden z chłopców miał sam zgłosić się do szkolnego pedagoga i opowiedzieć o całym zdarzeniu. Sąd udzielił nastolatkom upomnienia, które jest najłagodniejszą karą, ale jednocześnie nie wstrzymał wpisu do rejestru.

Mikołaj Pawlak argumentował, że chłopcy nie byli wcześniej karani, a umieszczenie ich danych w rejestrze obok sprawców poważnych przestępstw na tle seksualnym jest nadużyciem. Stwierdził, że w chwili popełnienia czynu nie mieli świadomości, jakie będą jego konsekwencje. Byli motywowani niedojrzałością emocjonalną. Sąd zgodził się z tymi argumentami.

To sprawa ciekawa o tyle, że Mikołaj Pawlak mówił tu jednym głosem z Adamem Bodnarem (wcześniej RPO występował do Mateusza Morawieckiego o wykreślenie z rejestru nastolatki, która miała składać rówieśnikom „niemoralne propozycje”). Wpisanie jej na czarną listę „Stało się na mocy postanowienia sądu, który udzielił dziewczynce upomnienia za składanie małoletniemu poniżej lat 15., za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej, propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej” – stwierdził RPO w swoim komunikacie.

Niestety na tym podobieństwa stanowisk obu rzeczników się kończą. Bo o ile obaj zgadzają się, że absurdalnym nadużyciem jest dokonywanie procedury wpisywania do rejestru groźnych przestępców młodzieży w sprawach błahych, to Mikołaj Pawlak jest również – co podkreślał przed sądem w Nowej Hucie – wielkim zwolennikiem tej formy piętnowania przestępców. „Rzecznik nie podważa zasadności utworzenia rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym i publikowania w nim danych oraz wizerunków osób zagrażających dobru dzieci, ponieważ w tym zakresie rejestr spełnia swoją rolę ostrzegawczą” – zaznaczył w swoim komunikacie RPD.

Rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym, zawierający dane osób prawomocnie skazanych za przestępstwa przeciw wolności seksualnej, został utworzony na mocy uchwalonej w maju 2016 r. ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu